

MARCIN TREPCZYŃSKI

Instytut Badań Edukacyjnych

ZASADA PRAWDY FORMALNEJ  
W POLSKIM CYWILNYM PRAWIE PROCESOWYM  
A ROZUMOWANIA NIEMONOTONICZNE

1. WSTĘP

Zasada prawdy formalnej w prawie procesowym rodzi wiele pytań oraz kontrowersji. Wydaje się, że głosi ona, że sąd powinien uznać za prawdziwe tylko to, co wynika z materiału faktycznego i dowodowego przedstawionego przez strony postępowania. Należy jednak podkreślić, że w literaturze zasada ta formułowana jest na różne sposoby i że przedstawiane są rozbieżne stanowiska choćby co do tego, czym jest prawda formalna, w jakim stosunku pozostaje ona do prawdy materialnej oraz czy lub w jaki sposób zasada prawdy formalnej obowiązuje w polskim cywilnym prawie procesowym. Wydaje się, że obowiązywanie tej zasady jest również ciekawym zagadnieniem w kontekście rozumowań i nieklasycznych logik określanych jako niemonotoniczne. Celem artykułu będzie rozważenie, czy przyjęcie zasady prawdy formalnej w prawie procesowym oznacza zarazem akceptację rozumowań niemonotonicznych, czyli: czy stosując zasadę prawdy formalnej, sąd rozumuje niemonotonicznie.

Zagadnienie rozumowań i logik niemonotonicznych badane jest od około 30 lat i doczekało się publikacji zarówno w literaturze światowej,

jak i polskiej<sup>1</sup>. Niektóre z nich wskazują na niemonotoniczność rozumowań prawniczych<sup>2</sup>. Wydaje się jednak, że jak dotąd nie powstało

---

<sup>1</sup> Jacek Malinowski (J. MALINOWSKI, *Rola oczekiwań w rozumowaniach*, «Ruch Filozoficzny» 53.4/1996, s. 576-577) wskazuje na trzech autorów, którzy w latach 80. XX wieku skonstruowali różne logiki niespełniające zasady niemonotoniczności: Raymonda Reitera (zwl. artykuł: R. REITER, *A Logic for Default Reasoning*, «Artificial Intelligence» 13/1980, s. 81-132), Johna McCarthy'ego (J. MCCARTHY, *Circumscription: A Form of Non-monotonic Reasoning*, «Artificial Intelligence» 13/1980, s. 27-39) i Roberta C. Moore'a (R.C. MOORE, *Possible World Semantics for Autoepistemic Logic*, [w:] *Proceedings Workshop on Non-Monotonic Reasoning*, New Platz (NY) 1984, s. 344-354). Uważa jednak, że systematyczne badania logik niemonotonicznych zapoczątkowali Dov M. Gabbay (zwl. D.M. GABBAY, *Theoretical foundations for non-monotonic reasoning in expert systems*, [w:] *Logics and Models of Concurrent Systems*, red. K.R. APT. Springer, Berlin 1985, s. 439-457) i David Makinson (D. MAKINSON, *General theory of cumulative inferences*, [w:] *Non-monotonic Reasoning*, red. M. REINFRANK i wsp., «Lecture Notes in Computer Science» (Springer, Berlin) 346/1989, s. 1-18). Poza pozostałą cytowaną przez J. Malinowskiego literaturą warto wspomnieć również późniejsze ważne publikacje, m.in. opracowania podręcznikowe D. MAKINSON, *Bridges from Classical to Nonmonotonic Logic*, London 2005 (wydane jeszcze w tym samym roku w Polsce *Od logiki klasycznej do niemonotonicznej*, przeł. T. JARMUZEK, Toruń 2005) czy *The Many Valued and Nonmonotonic Turn in Logic*, red. D.M. GABBAY, J. WOODS, Elsevier 2007. Już w roku 1990 opublikowana została za granicą książka polskiego autora: W. ŁUKASZEWICZ, *Non-Monotonic Reasoning: Formalization of Commonsense Reasoning*, Ellis Horwood Limited 1990. Od początku lat 90. XX wieku niemonotonicznością rozumowań zajmuje się też Marek Suchenek z Uniwersytetu Kalifornijskiego (por. publikacje na stronie: <http://csc.csudh.edu/suchenek>). Niemonotoniczności poświęcono kilka artykułów w polskim czasopiśmie «Fundamenta Informaticae» 28.1-4/1996 (por. J. ALFERES, L.M. PEREIRA, T.C. PRZYMUSIŃSKI, *Belief Revision in Non-Monotonic Reasoning and Logic Programming*, s. 1-22; A. GOMOLIŃSKA, *On Semantics for the Nonmonotonic Modal Formalization of the Logic of Acceptance and Rejection*, s. 303-313; P. DOHERTY, W. ŁUKASZEWICZ, A. SZALAS, *A Reduction Result for Circumscribed Semi-Horn Formulas*, s. 261-271). W tym i następnym roku ukazały się też opracowania J. Malinowskiego (J. MALINOWSKI, *Rola oczekiwań...*; IDEM, *Logiki niemonotoniczne*, «Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria» 1.21/1997, s. 31-53). Zagadnienia związane z niemonotonicznością są stale podejmowane w polskiej literaturze logiczno-filozoficznej (por. np. jedną z ostatnich prac, P. ŁUKOWSKI, *Logiczna analiza operacji zdefiniowanych w trzech konstrukcjach Davida Makinsona*, «Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria» 86.2/2013, s. 231-252; niektóre inne polskojęzyczne publikacje będą przywoływane w dalszej części niniejszego artykułu).

<sup>2</sup> Jak wskazał Bartosz Brożek, Henry Prakken wykorzystał niemonotoniczną logikę domniemań do rekonstrukcji rozumowań prawniczych (por. B. BROŻEK, *Nauka*

opracowanie, w którym konsekwencje przyjęcia w prawie procesowym zasady prawdy formalnej przeanalizowano by w świetle rozumowań i logik niemonotonicznych.

## 2. ROZUMOWANIA I LOGIKI NIEMONOTONICZNE ORAZ ICH ZASTOSOWANIE

Reguła (lub zasada) monotoniczności głosi, że dla dowolnych zbiorów zdań  $X$  i  $Y$ , jeśli  $X$  jest podzbiorem  $Y$ , to zbiór wszystkich logicznych konsekwencji  $X$  jest podzbiorem wszystkich logicznych konsekwencji  $Y$ . Oznacza to, że jeśli do zbioru założeń  $X$  doda się nowe założenia, otrzymując szerszy zakresowo zbiór  $Y$ , to z tego nowego zbioru będzie można zawsze poprawnie wywnioskować więcej niż ze zbioru  $X$ .

Zgodnie z tą regułą, jeśli np. sąd na podstawie przedstawionych dowodów wywnioskuje, że pozwany nie dotrzymał warunków wynikających z umowy, to dodatkowe informacje, które mógłby uzyskać (np. że do tej pory pozwany zawsze dotrzymywał umów, że poinformował powoda o obiektywnych przeszkodach utrudniających spełnienie zobowiązań itp.), tylko wzbogaciłyby zbiór logicznych konsekwencji pierwotnego zbioru założeń. Reguła ta nie pozwala zaś, aby dodanie nowych informacji zmniejszyło zbiór konsekwencji logicznych przyjętych założeń.

A zatem jeśli z danego zbioru przesłanek  $X$  wywnioskowana zostanie formuła  $\alpha$ , to dodanie do zbioru  $X$  nowych, niesprzecznych z nim

---

w poszukiwaniu logiki, «Semina Scientiarum» 1/2002, s. 8). Por. H. PRAKKEN, *A Semantic View on Reasoning about Priorities (extended abstract)*, [w:] *Proceedings of the second Dutch/German Workshop on Nonmonotonic Reasoning*, Utrecht 1995; H. PRAKKEN, *Intuitions and the modelling of defeasible reasoning: some case studies*, [w:] *Proceedings of the Ninth International Workshop on Nonmonotonic Reasoning*, Toulouse 2002, s. 91-99; L. BODENSTAFF, H. PRAKKEN, G. VREESWIJK, *On formalising dialogue systems for argumentation in the event calculus*, [w:] *Proceedings of the Eleventh International Workshop on Nonmonotonic Reasoning*, Windermere (UK) 2006, s. 374-382; H. PRAKKEN, *Formalising debates about law-making proposals as practical reasoning*, [w:] *Logic in the Theory and Practice of Lawmaking*, red. M. ARASZKIEWICZ, K. PLESZKA, Springer 2015, s. 301-321 (wszystkie te teksty dostępne na stronie autora: <http://www.staff.science.uu.nl/~prakk101>).

przesłanek w żaden sposób nie wpłynie na to pierwsze wnioskowanie. Z powstałego w ten sposób większego zbioru przesłanek nadal będzie można wywnioskować  $\alpha$ . Innymi słowy, powiększenie wiedzy o nowe, niesprzeczne z dotychczasową wiedzą informacje nie unicestwia ani nie zmienia dotychczasowych możliwych wnioskowań, lecz – jak wskazuje Jacek Malinowski – „pozwała (...) uznać co najmniej te same konkluzje, które daje się wywieść z pierwotnego ich zbioru”<sup>3</sup>.

W tym sensie wyprowadzanie logicznych wniosków to funkcja niemalejąca; funkcja niemalejąca jest zaś monotoniczna. Dlatego też wspomnianą regułę nazwano regułą monotoniczności. Wszystkie zaś spełniające ją rozumowania są rozumowaniami monotonicznymi. Z kolei rozumowania, które jej nie spełniają, to rozumowania niemonotoniczne. Odnosząc się do podanego wyżej przykładu, taki przypadek rozumowania zachodziłby, gdyby wspomniany sędzia uzyskał nową informację i na jej podstawie uznał, że nie może wywnioskować, iż warunki umowy nie zostały dotrzymane.

Co więcej, niektórzy logicy mówią nie tylko o niemonotonicznych rozumowaniach, lecz także o niemonotonicznych logikach. Logikę można bowiem rozumieć jako operację konsekwencji czy wręcz operator konsekwencji (wprowadzony przez Alfreda Tarskiego) lub – jak niektórzy to ujmują – jako relację inferencji<sup>4</sup>. Operacja konsekwencji to taka operacja, która przekształca dowolny zbiór założeń w zbiór ich konsekwencji logicznych (natomiast relacja inferencji to taka relacja, która łączy elementy ze zbioru przesłanek z elementami ze zbioru wniosków). Tak pojęta logika może spełniać określone warunki lub ich nie spełniać. Jeśli spełnia warunek monotoniczności, to jest logiką monotoniczną. Taką logiką jest logika klasyczna, a także część logik nieklasycznych (np. logika intuicjonistyczna). Pozwalają one bowiem na uzyskiwanie wniosków, jednak z zachowaniem reguły monotoniczności.

Zgodnie z koncepcją Tarskiego operator konsekwencji (który autor ten oznaczył symbolem  $C_n$ ) dla dowolnych zbiorów przesłanek spełnia trzy warunki:

---

<sup>3</sup> J. MALINOWSKI, *Rola oczekiwania...*, s. 575.

<sup>4</sup> Por. J. MALINOWSKI, *Logiki...*, s. 34-35.

- 1) zwrotności,
- 2) monotoniczności i
- 3) idempotencji.

Pierwszy z nich ustala, że każdy zbiór przesłanek jest podzbiorem zbioru ich konsekwencji. Oznacza to zarazem, że dopuszczone jest wnioskowanie typu:  $\alpha \vdash \alpha$  i że zbiór konsekwencji zawiera przynajmniej wszystkie założenia (stąd określa się to jako zwrotność). Według warunku trzeciego operacja konsekwencji generuje wszystkie możliwe konsekwencje, więc zbiór konsekwencji wyprowadzonych z konsekwencji będzie co najmniej podzbiorem konsekwencji, a w praktyce będzie z nim tożsamy (stąd nazwa: idempotencja). Z kolei warunek drugi to reguła monotoniczności. Zgodnie z tym warunkiem – jak już wspomniano – jeżeli X jest podzbiorem Y, to konsekwencje zbioru X stanowią podzbiór zbioru Y.

Można jednak odstąpić od koncepcji Tarskiego i rozważyć operację konsekwencji jako operację, która może, ale nie musi spełniać tego typu warunki. Jeśli zaś przyjmie się możliwość istnienia innych logik niż klasyczne, to jedne logiki (operacje konsekwencji) będą mogły spełniać ten zestaw warunków, a inne – inny. Rozważa się spełnianie warunków podobnych do określonych przez Tarskiego, uzupełnionych o warunek strukturalności, czyli zachowania tej samej struktury w przypadku podstawienia za przesłankę innej przesłanki (jeśli w podanym wyżej przykładzie za „dzisiaj jest poniedziałek” podstawię „jestem głodny”, a nawet gdy dokonam jeszcze innych podstawień, to nadal będzie zachodziło wynikanie)<sup>5</sup>. Dla odróżnienia od Cn takie operacje konsekwencji można oznaczyć np. symbolem C.

Czy jednak rzeczywiście można przyjąć, że możliwe są rozumowania niespełniające reguły monotoniczności (rozumowania niemonotoniczne) lub że możliwe są operacje konsekwencji, które nie spełniają warunku monotoniczności (logiki niemonotoniczne)? Oznaczałoby to

---

<sup>5</sup> Ujęte formalnie warunki dla operacji C por. J. MALINOWSKI, *Logiki...*, s. 34-35; A. WÓJTOWICZ, M. TREPCZYŃSKI, *Logiki niemonotoniczne jako sposób wnioskowania w niesprzyjających warunkach*, «Filozofia Nauki» 74.2/2011, s. 100.

dopuszczenie sytuacji, w której po dodaniu nowych, niesprzecznych przesłanek dotychczasowy wniosek już nie wynika.

Jak już powiedziano, logicy od około 30 lat badają zjawisko niemonotoniczności rozumowań<sup>6</sup>. Niektórzy z nich wskazują na sfery funkcjonowania, w których faktycznie tak się rozumuje. Jacek Malinowski zauważył, że niemonotoniczny charakter mają przede wszystkim rozumowania potoczne. Jako przykłady właściwych takim rozumowaniom schematów wnioskowań wymienił on m.in. „Jeśli P, to zwykle Q”, „Jeśli P, to w normalnych okolicznościach Q”, „Jeśli P jest akceptowalne, akceptowalne jest Q” itp.<sup>7</sup> Schematy te pozwalają bowiem wyprowadzić wniosek, który jednak pod wpływem uzyskania nowej wiedzy może zostać odrzucony. Anna Jedynak zauważa, że cechą niemonotoniczności ma „wiele wnioskowań w życiu potocznym i w nauce”, i przywołuje przykład typowego potocznego rozumowania: „*x* jest ptakiem, a zatem *x* umie latać” (obalane go pod wpływem informacji, że *x* jest strusiem)<sup>8</sup>. Jak już wspomniano, Bartosz Brożek zwraca zaś uwagę na system Henry’ego Prakkena, który oparł się na niemonotonicznej logice domniemań w celu rekonstrukcji rozumowań prawniczych<sup>9</sup>. Z kolei David Makinson na początku słynnego opracowania na temat logik niemonotonicznych pisze: „wszyscy wnioskujemy niemonotonicznie”. Jak stwierdza: „W ten sposób wnioskuje lekarze, mechanicy, osoby zajmujące się komputerami i wszyscy ci, którzy muszą coś zdiagnozować, aby podjąć dalsze działania”. Następnie podaje przykład robotów, które muszą znaleźć sposób poradzenia sobie z przeszkodami, oraz archeologów odrzucających wcześniejsze wnioski na temat odnalezionych przedmiotów pod

---

<sup>6</sup> Rozwój badań nad tą dziedziną, wzmiankując również o fazach poprzedzających (rozwiązania wspomnianych już autorów: logika zaoczna R. Reitera, logika okoliczności J. McCarthy’ego i logika autoepistemiczna R.C. Moore’a), opisał w skrócie J. MALINOWSKI, *Rola oczekiwania...*, s. 576 i n.

<sup>7</sup> J. MALINOWSKI, *Logiki...*, s. 39.

<sup>8</sup> A. JEDYNAK, *Pragmatyczny aspekt niemonotoniczności*, «Filozofia Nauki» 46.2/2004, s. 127.

<sup>9</sup> B. BROŻEK, *op. cit.*, s. 8. Por. publikacje przywołane w przyp. 2. Por. też A. IBEK, *Generalizacje w rozumowaniach dowodowych*, «Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały» 10.1/2012, s. 57.

wpływem nowych świadectw<sup>10</sup>. Te kolejne przykłady odsłaniają problem statusu schematu rozumowań niemonotonicznych. Z jednej strony służy on do opisu faktycznie dokonywanych wnioskowań. Z drugiej strony okazuje się jednak, że takie wnioskowanie jest najbardziej sensownym wyjściem, bo tak właśnie będzie wnioskował robot, naukowiec czy – jak wcześniej wskazał Makinson – Sherlock Holmes, który stosuje różne dodatkowe reguły, by wywnioskować więcej niż ktokolwiek inny, ale z tego powodu, zdobywając nowe informacje, czasem musi odrzucić wcześniejsze wnioski. Można więc ten schemat rozważać na płaszczyźnie normatywnej jako wzorzec wnioskowania w konkretnych warunkach, bo tak właśnie powinien rozumować superinteligentny detektyw lub sztuczna inteligencja.

Oczywiście rodzi się pytanie, czy opisywane tu rozumowania nie są po prostu niepoprawne jako w istocie rozumowania entymematyczne, zawierające fałszywe niewypowiedziane przesłanki, które następnie są obalane przez nowe informacje. Takie ujęcie rozumowań niemonotonicznych proponuje Anna Jedynak, przyjmując, że są one nieprawidłowe, ale pragmatycznie uzasadnione. Słusznie zastrzega jednak, że jest to interpretowanie rozumowań niemonotonicznych przy użyciu logiki klasycznej<sup>11</sup>. Warto jednak zauważyć, że interpretacje taką można zastosować, gdy niemonotoniczność rozważy się jako własność rozumowań, w zasadzie z góry upatrując w niej błąd logiczny: przed zdemaskowaniem niewyjawionej przesłanki – formalny (polegający na wnioskowaniu bez użycia niezawodnego schematu), a po zdemaskowaniu – materialny (przyjęcie fałszywej przesłanki). Tymczasem jeśli przyjmie się koncepcję logiki jako operacji konsekwencji i uzna możliwość istnienia logik niemonotonicznych, to klasyczna interpretacja takiej logiki jest niemożliwa; wydaje się bowiem, że operacja konsekwencji ma wyczerpywać wszelkie możliwe sposoby wnioskowania, więc stosowanie do niej dodatkowo reguł innej logiki (niejako na meta-poziomie) jest podważeniem jej samej jako logiki. Wydaje się, że w takim przypadku trzeba wybrać: albo logika klasyczna (jedyna słuszna; wówczas nie można zasadnie

---

<sup>10</sup> D. MAKINSON, *Od logiki klasycznej...*, s. 1-2.

<sup>11</sup> Por. A. JEDYNAK, *op. cit.*, s. 128-129.

konstruować innych logik), albo równouprawnione, niezależne logiki: klasyczna i nieklasyczne. Przyjęcie możliwości posługiwania się logiką niemonotoniczną powoduje, że rozumowań niemonotonicznych w jej obrębie nie należy interpretować jako entymemów.

Interesującym problemem jest również status tzw. przesłanek w tle, czyli przesłanek nieuświadomionych, które wpływają na rezultat wnioskowania. Przyjęcie istnienia takich przesłanek wskazuje się jako jeden ze sposobów osiągnięcia niemonotoniczności. Jeśli przyjmie się takie rozwiązanie, o przesłankach takich wiadomo, że istnieją, będąc przecież podstawą rozumowań niemonotonicznych, jednak w procesie rozumowania nie mogą być na tyle uświadomione, by poddać je analizie; uświadomienie sobie ich niewystarczalności musiałoby bowiem wiązać się z powstrzymaniem się od wnioskowania (kwestia ta wypłyłnie wyraźnie przy analizie stosowania się do zasady prawdy formalnej). Załóżmy, że A to osoba, która wnioskuje  $X \vdash \alpha$  (ze zbioru przesłanek X jest wywnioskowane  $\alpha$ ), zaś B to osoba wyposażona dodatkowo w przesłanki K, która twierdzi, że  $X \cup K \not\vdash \alpha$  (z sumy zbiorów przesłanek X i K nie można wywnioskować  $\alpha$ ). Przesłankami „w tle” mogą być m.in. nieujawnione przesłanki umożliwiające B wnioskowanie, które w ramach logiki klasycznej nie mogłoby zająć. Ich status może się różnić od niewypowiedzianych przesłanek z rozumowań entymematycznych, gdyż można je uznać za przesłanki innego rodzaju czy innego rzędu, takie, które regulują samo wnioskowanie A lub wręcz je umożliwiają, i w tym sensie pozostają „w tle” wnioskowania A. Ich inność może się też przejawiać w tym, że osłabienie ich mocy przez dodane przesłanki K, którymi dysponuje B, nie będzie uznawane za obalenie niektórych przesłanek dotychczasowego wnioskowania (wszak wówczas nie można by mówić o niemonotoniczności)<sup>12</sup>. Moim zdaniem, za przesłanki „w tle” można też uznać przynajmniej niektóre przesłanki stojące za wnioskowaniem B, u którego przesłanki takie również będą wpływały na wnioskowanie. W tym sensie przesłanki K nie tyle są do X dołączane, ile np. pozwalają je inaczej interpretować lub umożliwiają inne spektrum

---

<sup>12</sup> Por. A. WÓJTOWICZ, M. TREPCZYŃSKI, *op. cit.*, s. 101.



inferencji z X, i w tym sensie są „w tle” wnioskowania, choć oczywiście można je wyjawić (nie zmieniając ich statusu)<sup>13</sup>.

### 3. ZASADA PRAWDY FORMALNEJ W POLSKIM PROCESIE CYWILNYM

Nowelizacja<sup>14</sup> polskiego kodeksu postępowania cywilnego<sup>15</sup> oraz innych aktów prawnych z 1 marca 1996 r. zmieniła m.in. niektóre przepisy tego kodeksu, które regulują udział sędziego i stron w procesie cywilnym – art. 3, art. 213, art. 232 i art. 316 k.p.c. W pierwszym z nich skreślono § 2, który w pierwotnej wersji brzmiał:

*Sąd powinien dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Sąd z urzędu może podejmować czynności dopuszczalne według stanu sprawy, jakie uznał za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania.*

Z kolei art. 213 k.p.c. w nowym brzmieniu nie zawierał w § 1 zdania o możliwości zarządzenia przez sąd dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń strony, zaś w § 2 zdania „Sąd nie jest związany uznaniem pozwu. Może jednak poprzestać na uznaniu, jeżeli znajduje ono uzasadnienie w okolicznościach sprawy” zastąpiono zdaniem „Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza

---

<sup>13</sup> Nawiasem mówiąc, według mnie w niektórych rozważaniach teologicznych *Summy teologii* postępuje tak św. Tomasz z Akwinu, por. M. TREPCZYŃSKI, *Tomasz z Akwinu niemonotonicznie*, «Filozofia Nauki» 74.2/2011, s. 115-121.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.); weszła w życie 1 lipca 1996 r.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 101 ze zm.); pierwotna wersja kodeksu została ogłoszona w Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296; dalej jako kodeks postępowania cywilnego lub k.p.c.

do obejścia prawa” (rozstrz. – M.T.). Również w nowym brzmieniu art. 232 k.p.c. nie przewidziano możliwości zarządzenia dochodzenia dla ustalenia koniecznych dowodów (dawna druga część zd. 2). Natomiast dawne zd. 1 tego przepisu „Strony są obowiązane wskazać dowody potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy” przyjęło postać „Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne”. I wreszcie w nowym brzmieniu art. 316 k.p.c. nie znalazł się – na co wskazuje Krzysztof Knoppek<sup>16</sup> – dotychczasowy warunek wydania wyroku, który w pierwotnej wersji brzmiał: „Gdy po zamknięciu rozprawy sąd uzna, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia stosunku spornego (...)”.

Kluczową zmianą wydaje się tu usunięcie § 2 z art. 3. k.p.c., zdejmujące z sędziego obowiązek „w s z e c h s t r o n e g o badania w s z y s t k i c h istotnych okoliczności i do wyjaśnienia r z e c z y w i s t e j treści stosunków” (rozstrz. – M.T.) oraz wycofujące możliwość podejmowania przez sądy z urzędu czynności mających na celu uzupełnienie materiału i dowodów. Kolejne wskazane wyżej zmiany są jej konsekwencją. Dodatkowo jednak zmiana art. 232 k.p.c. podkreśla aktywną rolę stron, wskazując, że to one w czasie postępowania z dowodzonych faktów wywodzą skutki prawne.

W literaturze panuje zgoda co do tego, że zmiana ta wiąże się z przyjęciem przez ustawodawcę zasady prawdy formalnej w polskim procesie cywilnym, co najogólniej rozumie się jako przyjmowanie w rozstrzygnięciu jako prawdy tego, co wynika z zebranego materiału i przeprowadzonych dowodów. Jak już wspomniano we wstępie, istnieją jednak różnice w ocenie relacji między zasadą prawdy materialnej i zasadą prawdy formalnej oraz ich obowiązywania w ramach polskiego cywilnego prawa procesowego.

Zdaniem Andrzeja Kallausa, zmieniając brzmienie art. 3 k.p.c., wspomniana nowelizacja „modyfikuje istotnie zasadę prawdy obiektywnej na rzecz zasady prawdy formalnej”<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> K. KNOPPEK, *Problem dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu w postępowaniu cywilnym*, «PREiS» 69.3/2007, s. 5.

<sup>17</sup> A. KALLAUS, *Konsekwencje prawne zmiany przepisu art. 3 KPC w postępowaniu procesowym*, «Monitor Prawniczy» 4/1997, s. 137. Autor ten podaje też informacje

Wydaje się, że mocniejsze stanowisko zajął Krzysztof Knoppek<sup>18</sup>, który odnosząc się do zmiany art. 3. k.p.c. z 1996 r. – według Tadeusza Wiśniewskiego – „przyjmuje, że ustawodawca odstąpił od zasady prawdy materialnej i opowiedział się za zasadą prawdy formalnej”<sup>19</sup>. Warto zarazem dodać, że autor ten przywołuje nowelizacje z lat 2000 i 2004<sup>20</sup>, które jego zdaniem spowodowały, że „w miejsce dotychczasowej zasady prawdy obiektywnej weszła – aczkolwiek nie traktowana w sposób kategoriyczny – zasada prawdy formalnej, ale w ścisłym, funkcjonalnym powiązaniu z zasadą kontradiktoryjności”<sup>21</sup>.

Zdecydowanie inne spojrzenie prezentują Łukasz Łukowski i Bartosz Żukowski. Uznają oni, że w przypadku procesu cywilnego prawda materialna nie została zastąpiona zasadą prawdy formalnej, lecz jedynie przez nią osłabiona<sup>22</sup>.

Jeszcze inaczej relację tę widzi Tadeusz Wiśniewski. Jego zdaniem, po licznych nowelizacjach „właśnie kumulatywna formuła [łącząca idee prawdy materialnej i prawdy formalnej – przyp. M.T.] omawianej zasady jest najbardziej adekwatna do treści znowelizowanych przepisów”<sup>23</sup>. Choć z pozoru jest inaczej, podobne stanowisko zdaje się prezentować Berenika Kaczmarek-Templin. Zdaniem tej autorki, „aktualnie w postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada prymatu prawdy formalnej, kształtowanej przez materiał zebrany w toku procesu (prawda aktowa)”. Zarazem jednak dalej uznaje ona, że „ustawodawca nie zrezygnował z prymatu prawdy obiektywnej”. Przekonuje, że „zmianie uległ jedynie

---

historyczne, wskazując, że zasada prawdy formalnej została wprowadzona w Polsce już w kodeksie postępowania cywilnego z 1932 r.

<sup>18</sup> K. KNOPPEK, *Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym*, «Pa-lestra» 50.1-2/2005, s. 12.

<sup>19</sup> T. WIŚNIEWSKI, *Przebieg procesu cywilnego*<sup>2</sup>, Warszawa 2013, s. 55.

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. Nr 48, poz. 554) i ustawa z 2 lipca 2004 r. (Dz.U. Nr 172, poz. 1804).

<sup>21</sup> K. KNOPPEK, *Problem dopuszczania przez sąd...*, s. 5.

<sup>22</sup> Ł. ŁUKOWSKI, B. ŻUKOWSKI, *Zasady tzw. „prawdy materialnej” i „prawdy formalnej”*. Analiza logiczno-filozoficzna i przeglądowa, «Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica» 73/2014, s. 60.

<sup>23</sup> T. WIŚNIEWSKI, *Przebieg procesu...*, s. 55.

sposób dochodzenia do prawdy – poprzez ograniczenie obowiązku sądu działania z urzędu oraz wzmocnienie obowiązków stron<sup>24</sup>.

A zatem wedle różnych ujęć zasady te albo ze sobą konkurują, albo się uzupełniają lub nawet łączą. Dodatkowo, w pierwszym przypadku może się to wiązać z ograniczeniem lub modyfikowaniem jednej na rzecz drugiej (można to określić jako model „płynny”), a w drugim – z zastępowaniem jednej przez drugą (model „wykluczający”).

Kwestia ta wiąże się też z zagadnieniem obowiązywania obu zasad. Po pierwsze, rodzi się pytanie: czy obie zasady mogą obowiązywać jednocześnie? Czy jeżeli – jak pisze Kallaus, z czym zgadzają się Łukowski i Żukowski<sup>25</sup> – w pracach prawniczych dominuje tendencja do przeciwstawiania sobie tych zasad, to obie mogą być traktowane jednocześnie w danym obszarze prawa jako zasady? Po drugie, powstaje problem: która z tych zasad obowiązuje w polskim cywilnym prawie procesowym.

Zagadnieniem tym zajął się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lutego 2004 r.<sup>26</sup> Zauważył, że po wspomnianej nowelizacji „w doktrynie powstał problem dotyczący obowiązywania zasady prawdy materialnej; w szczególności (...) uzasadnione stało się pytanie, czy ustawodawca odstąpił od zasady prawdy materialnej, określanej poprzednio jako «prawda obiektywna», na rzecz prawdy formalnej”. Według sądu, zgodnie z dotychczasowymi glosami, z brzmienia niektórych przepisów k.p.c. (art. 3, art. 212, art. 213 § 1, art. 229, art. 232 zd. 2 i art. 339 § 2) wynika, że zasada prawdy materialnej nadal obowiązuje, samo zaś dochodzenie do prawdy może być poczytywane jako jeden z celów procesu sądowego”, i jest to trafna teza. Zastrzega jednak, że zasada ta „nie ma współcześnie charakteru bezwzględnego, ustawodawca bowiem wielokrotnie ogranicza ją lub koryguje (np. art. 231, 234, 233 § 2, art. 246, 247 i 217 § 2)”. Podsumowując zaś, stwierdza, że ustawodawca „nie rezygnując z podstawowego celu procesu, jakim jest dojście do prawdy materialnej, pozwala w wielu przypadkach na poprzestanie na prawdzie formalnej”.

---

<sup>24</sup> B. KACZMAREK-TEMPLIN, *Bariery dla obywateli w procedurze cywilnej wpływające na negatywny odbiór wymiaru sprawiedliwości*, «Na wokandzie» 8.5/2011, s. 63 i 64.

<sup>25</sup> Por. A. KALLAUS, *op. cit.*, s. 137; Ł. ŁUKOWSKI, B. ŻUKOWSKI, *op. cit.*, s. 50.

<sup>26</sup> Uchwała z dnia 17 lutego 2004 r. (III CZP 115/03), «OSNIC» 5/2005, poz. 77.

Jak się wydaje, SN przyjął, że zasadą we właściwym tego słowa znaczeniu (czyli zarazem regułą) jest zasada prawdy materialnej, która jednak jest ograniczana możliwością „poprzestawania na prawdzie formalnej”, czyli nierealizowania w pełni postulatów tej zasady. Co istotne, nie zostało tu użyte wyrażenie „zasada prawdy formalnej”, a jedynie „prawda formalna”, więc nie pojawia się problem współobowiązywania zasad. Być może oznacza to *implicite*, że zdaniem SN w polskim prawie nie obowiązuje coś takiego, jak „zasada prawdy formalnej”.

#### 4. ZASADA PRAWDY FORMALNEJ I JEJ KONSEKWENCJE

W tym kontekście warto wreszcie rozważyć, czym jest ta zasada i co z niej wynika. Andrzej Kallaus wskazuje, po pierwsze, że według literatury i orzecznictwa jest ona przeciwstawna zasadzie prawdy obiektywnej (zgodnie z którą sąd ma podejmować kroki mające na celu wydanie orzeczenia odpowiadającego rzeczywistości); po drugie zaś – że w przypadku postępowania opartego na tej pierwszej „zamierzeniem sądu jest (...) rozstrzygnięcie sprawy w ramach okoliczności i środków dowodowych zaofiarowanych przez strony, chociażby wydane na tej podstawie orzeczenie nie odpowiadało rzeczywistości”. Dodaje, że w takiej sytuacji „Sąd w procesie, w którym obowiązuje zasada prawdy formalnej, pozostaje w zasadzie bierny przy gromadzeniu materiału dowodowego ograniczając się jedynie do zakwalifikowania pod względem prawnym ustalonego stanu faktycznego”<sup>27</sup>. Z kolei w ujęciu Małgorzaty Mędrali, „(...) w postępowaniu opartym na zasadzie prawdy formalnej ustalenia sądu co do stanu faktycznego i prawnego sprawy powinny być zgodne jedynie z materiałem faktycznym i dowodowym przedstawionym przez uczestników postępowania”<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> Por. A. KALLAUS, *op. cit.*, s. 137.

<sup>28</sup> M. MĘDRALA, *Funkcja ochronna cywilnego postępowania sądowego w sprawach z zakresu prawa pracy*, Warszawa 2011, s. 190; autorka powołuje się z kolei na J. JAN-KOWSKIEGO, *Zasady procesowe. Postępowania przyspieszone*, «Monitor Prawniczy» 10/2005.

Warto też dołączyć tu wypowiedzi na temat samego pojęcia prawdy formalnej. Według Macieja Szmita prawda formalna to w najprostszym ujęciu „obraz faktów wynikający z domniemania prawnego lub z przyjętych zgodnie przez strony ustaleń”<sup>29</sup>. Natomiast Marcin Dąbrowski określa ją jako „prawdę ustalaną w toku postępowania cywilnego”, mającą następujące cechy: „Opiera się ona na materiale dowodowym przedstawionym przez strony. Jeżeli nie będzie ona tożsama z prawdą obiektywną (materialną) – wcale nie musi to przesądzić o wadliwości postępowania dowodowego i wydanego na jego podstawie rozstrzygnięcia”<sup>30</sup>. Warto też przywołać podane przez autora przykłady realizacji zasady tak pojętej prawdy formalnej, czyli sytuacje, w których – jak twierdzi – ustawodawca zrezygnował z dotarcia do obiektywnej prawdy:

- wyroki zaoczne wydawane w sprawach, w których jedna ze stron nie przystępuje do sporu (art. 339 i n. k.p.c.),
- wyroki wydane w wyniku uznania powództwa,
- przepisy ustanawiające prekluzje dowodowe (np. art. 479<sup>12</sup> i art. 479<sup>14</sup> k.p.c.),
- przepisy dotyczące uznania za udowodnione twierdzeń, co do których druga strona się nie wypowiedziała (art. 230 k.p.c.) lub jeżeli je przyznała (art. 229 k.p.c.),
- przepisy dotyczące pominięcia dowodów przez sąd II instancji (art. 381 k.p.c.),
- przepisy ustanawiające prekluzję dla wytoczenia powództwa w sprawach o stwierdzenie, nieistnienie lub unieważnienie małżeństwa (art. 10 § 3; art. 15<sup>1</sup> § 3, art. 19 k.r.o.),
- ustalenie, zaprzeczenie ojcostwa i macierzyństwa (art. 61<sup>11</sup>, art. 61<sup>14</sup>, art. 61<sup>15</sup>, art. 63, art. 69-71, art. 76, art. 80 k.r.o.)<sup>31</sup>.

Z wypowiedzi tych wynika, że w przypadku przyjęcia tej zasady:

- 1) orzekając, sąd może i, w konsekwencji, musi oprzeć się tylko i wyłącznie na materiale przedstawionym przez strony;

---

<sup>29</sup> M. SZMIT, *Wybrane zagadnienia opiniowania sądowo-informatycznego*, Kraków 2014, s. 179-180.

<sup>30</sup> M. DĄBROWSKI, *Zasada kontryktoryjności a postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym*, «Przegląd Prawa Konstytucyjnego» 2/2011, s. 69.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 69 i 70.

2) orzeczenie to może nie odpowiadać rzeczywistości – jest to nieistotne w tym sensie, że sprzeczność z rzeczywistością nie powoduje wadliwości orzeczenia.

Zgodnie z taką koncepcją oraz podanymi przykładami prawda formalna to rodzaj prawdy względnej<sup>32</sup>, i nie powinien mieć co do tego wątpliwości ani ustawodawca, ani sąd. Jeśli przyjmie się taką właśnie koncepcję prawdy formalnej, to trudno zgodzić się z poglądem Łukowskiego i Żukowskiego, którzy krytykują przeciwstawianie dwóch wspomnianych zasad „w sposób implikujący domniemanie istnienia dwóch rodzajów prawd” i twierdzą, że „z punktu widzenia logiki i wszelkiej zorientowanej logicznie filozofii takie standardowe rozumienie obu omawianych zasad, choć ugruntowane w doktrynie, jest niemożliwe do utrzymania”, ponieważ – jak argumentują – „zgodnie (...) z silnie ugruntowanym we współczesnej myśli logiczno-filozoficznej poglądem o obiektywnej naturze prawdy, istnieje tylko jedna prawda – rozumiana jako wartość logiczna sądów”<sup>33</sup>. Po pierwsze, równie silnie (a może obecnie jeszcze silniej) ugruntowany został głoszony już przez sofistów, a od kilkudziesięciu lat przez przedstawicieli filozoficznego postmodernizmu, relatywistyczny pogląd, zgodnie z którym każda „prawda” jest względna, i tym samym może ich być wiele odnośnie do każdej sytuacji. Po drugie, rozumienie prawdy jako wartości logicznej sądów nie wyklucza relatywizmu, gdyż relatywista również wypowiada zdania, którym przypisuje wartość logiczną „1”, nawet jeśli zgadza się, że odnośnie ujętej w tym zdaniu sytuacji ktoś inny sformułuje zdanie sprzeczne z jego zdaniem i również przyzna mu wartość „1”. Po trzecie, zgodnie z przepisami prawa, sędzia: musi wydać wyrok zaoczny, nawet jeśli na podstawie źródeł pozaprocesowych wiedziałby lub podejrzewał, że wyrok ten nie odpowiada rzeczywistości; musi wydać wyrok zgodny

---

<sup>32</sup> Prawdę względną lub relatywną definiuję jako prawdę zależną od dodatkowych warunków, np. dotyczących osoby, która uznaje coś za prawdę, takich jak jej wiedza, przekonania, reguły wnioskowania. Warto odnotować, że pojęcie prawdy względnej rozważył J.M. Bocheński, uznając ją za jeden ze stu „zabobonów” i podkreślając, że „prawda jest bezwzględna albo jej nie ma” – por. J.M. BOCHEŃSKI, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Kraków 1994.

<sup>33</sup> Ł. ŁUKOWSKI, B. ŻUKOWSKI, *op. cit.*, s. 50.

z powództwem, jeśli zostanie ono uznane przez pozwanego, uznając to za formalną prawdę, choćby podejrzewał, że nie odpowiada to rzeczywistości; i musi przyjąć za prawdę – i na tej podstawie orzec – to, co wynika z dostarczonego przez strony materiału, choćby, znów, wiedział lub podejrzewał, że jest inaczej (wyjątkiem są tu tylko fakty powszechnie znane, które sąd bierze pod uwagę nawet bez powołania się na nie przez strony – art. 213 § 1 k.p.c.). Taką regulację uznaje się właśnie za wyraz realizacji zasady prawdy formalnej.

Konsekwencją realizacji zasady prawdy formalnej jest więc zgoda na przyjmowanie w pewnych sytuacjach fikcji (z punktu widzenia klasycznego realizmu czy obiektywizmu) lub prawdy relatywnej (z punktu widzenia relatywizmu). Co więcej, systemowo wyrażona jest zgoda na trwanie tej fikcji do momentu, w którym w prawnie dopuszczalny sposób się jej nie obali. Ponadto, ważną konsekwencją jest zgoda na to, aby również w ważnych sprawach rozstrzygać na podstawie przesłanek, co do których wiadomo, że mogą być niepełne i w sytuacji pozaprocesowej nie wystarczyłyby do uczciwego wyprowadzenia wniosku. Jednak według założeń tej koncepcji odpowiedzialność za prawdę, podobnie jak za kształt całego postępowania, należy – zgodnie z zasadą kontradyktoryjności – do stron.

##### 5. NIEMONOTONICZNOŚĆ ROZUMOWAŃ OPARTYCH NA ZASADZIE PRAWDY FORMALNEJ

W przypadku procesu opartego na zasadzie prawdy formalnej sąd przeprowadza rozumowanie tylko na podstawie dostarczonego przez strony materiału. Jeśli pewne przesłanki uzna za prawdziwe (eliminując te, które okazały się sprzeczne z bardziej wiarygodnymi) i wnioskując na ich podstawie, nie popełni błędu, to wniosek będzie prawdziwy, a wnioskowanie prawidłowe. Co więcej, prawidłowość wnioskowania nie zostanie podważona nawet wówczas, gdy okaże się, że istnieją inne dowody, których uwzględnienie spowodowałoby, że wyprowadzony wniosek nie wynika (co wpłynęłoby na treść sentencji); w szczególnych wypadkach możliwe jest wtedy wznowienie postępowania, w innych



zaś uznano by rzecz za osądzoną, jednak z poczuciem, że wniosek jest fałszywy. Sama jednak zasada prawdy formalnej będzie broniła dokonanego rozumowania jako prawidłowego. A zatem dołączenie nowych przesłanek do już istniejących może spowodować, że dotychczasowy prawidłowo wyprowadzony wniosek, po dodaniu nowych przesłanek, nie będzie już uznawany za prawdziwy. Wydaje się więc, że przyjęcie tej zasady zakłada zarazem posługiwanie się logiką niemonotoniczną.

Należy tu jednak zbadać:

1) czy owe nowe przesłanki nie są aby w takiej sytuacji sprzeczne z dotychczasowymi;

2) czy wnioskowanie nieuwzględniające dołączenia innych przesłanek jest prawidłowe;

3) czy ewentualna niemonotoniczność rozumowania rzeczywiście wiąże się z przyjęciem zasady prawdy formalnej.

Odnosnie do pierwszego problemu, warto rozważyć, jak ocenić sytuację, w której sąd orzeka o stosunku prawnym i roszczeniach na podstawie dokumentu *A* i *B*, gdy tymczasem strony nie przedkładają dokumentu *C*, który nie pozwoliłby na rozstrzygnięcie wydane na podstawie samych dwóch dokumentów. Dla ułatwienia można dokonać np. następującego podstawienia:

*A* – umowa najmu lokalu na czas nieokreślony,

*B* – poświadczony wyciąg z konta bankowego właściciela *W*,

*C* – podpisane przez *W* skuteczne wypowiedzenie umowy przez najemcę *N*.

*W* domaga się przed sądem zapłacenia czynszu za okres po ustaniu stosunku przez *N*, który w międzyczasie uznał, że lepiej, aby myślaro, że nadal wynajmował lokal, a ponadto, że chętnie będzie kontynuował stosunek najmu, i postanowił nie ujawniać faktu wypowiedzenia umowy. Sąd na podstawie *A* i *B* uznaje, że wciąż trwa stosunek najmu, a *N* zaprzestał wpłacać czynsz na wskazane konto, po czym zasądza zapłatę należnego czynszu przez *N* na rzecz *W*. Wnioskowanie jest prawidłowe. Gdyby jednak *N* powołał dokument *C*, wniosku takiego nie można by było już wyciągnąć. Na jakich jednak przesłankach opierał się sąd? Można przyjąć następujące:

- *p*<sub>1</sub>: strony pozostają w stosunku najmu,

- $p_2$ :  $N$  przestał płacić  $W$  czynsz.

Z nich zaś wynika wniosek:  $N$  powinien zapłacić  $W$  czynsz ( $w_1$ ), więc należy go zasądzić od  $N$  na rzecz  $W$  ( $w_2$ ).

Wówczas jednak, gdyby powołano  $C$ , dodatkowa przesłanka  $p_3$  brzmiałaby:

- $p_3$ : od chwili  $t$  strony nie są już w stosunku najmu.

Przesłanka  $p_3$  byłaby sprzeczna z  $p_1$ . Należałoby uznać, że jeśli  $p_3$  jest prawdziwa, to  $p_1$  jest fałszywa i zaszedł błąd materialny. Nie można wówczas mówić o niemonotoniczności, gdyż zakłada ona niesprzeczność dołączonych przesłanek z dotychczasowymi. Wydaje się jednak, że zaprezentowane tu ujęcie przesłanek dotyczy przesłanek wyższego rzędu, które są już wnioskami pośrednimi. Tymczasem za przesłanki podstawowe czy wyjściowe należy uznać te, które dotyczą samych zebranych dowodów, np.:

- $p_1$ : strony zawarły umowę  $A$ ,
- $p_2$ : wyciąg z konta bankowego ( $B$ ) potwierdza brak wpłaty przez  $N$ .

Wówczas nowa przesłanka  $p_3$  może brzmieć:

- $p_3$ :  $N$  złożył podpisane przez  $W$  wypowiedzenie ( $C$ ).

W takiej sytuacji  $p_3$  nie będzie sprzeczna z  $p_1$  ani z  $p_2$ . Przykład ten pokazuje, że w niektórych przypadkach, zwłaszcza w sytuacji rozumowań procesowych, aby mówić o niemonotoniczności, trzeba założyć oparcie się na najbardziej podstawowych przesłankach, czasem nawet będących asercją treści powołanych dowodów<sup>34</sup>.

---

<sup>34</sup> Na marginesie warto zauważyć, że podobne założenie potrzebne jest w odniesieniu do badania rozumowań niemonotonicznych w dziedzinie teologii objawionej. Dzięki polemikom, które toczyłem z Patrykiem Pogodą na temat niemonotoniczności widocznej – moim zdaniem – w niektórych rozważaniach Tomasza z Akwinu (por. P. POGODA, *Tomasz z Akwinu monotonicznie*, «Filozofia Nauki» 78.2/2012, s. 129-133; M. TREPCZYŃSKI, *Kwestia o niemonotoniczności w teologii*, «Filozofia Nauki» 78.2/2012, s. 135-141), stwierdziłem, że aby trafnie opisać rozumowania prowadzone w tej dziedzinie (i zarazem obronić tezę o ich niemonotoniczności), za ich przesłanki należy uznać nie sądy (jak uważa mój adwersarz, co – jego zdaniem – zgodnie z dyrektywą jednoznaczności pociąga za sobą konieczność usunięcia wieloznaczności i zdecydowania się na konkretną treść), lecz same pochodzące z objawienia zdania czy nawet jedynie wypowiedzi, typu „widziałem Pana siedzącego” (Iz 6,1) czy „rozgniewał się Pan zapalczywością” (Ps 105,40) lub też ich asercje. Moim zdaniem, podstawą

Kolejna kwestia dotyczy tego, czy prawidłowe jest rozumowanie, które podstawowe przesłanki zebrane jako materiał dowodowy uznaje za wystarczające. Wydaje się, że postuluje to właśnie zasada prawdy formalnej. Zgodnie z nią sąd ma założyć, że to, na co powołały się strony, to rzeczywiście wszystko, co można było na dany temat powiedzieć. Zarazem jednak wiadomo, że strony mogły coś zataić. W ramach logiki klasycznej, aby móc wnioskować na takiej podstawie, należałoby obok tych przesłanek uwzględnić też przesłankę mówiącą o kompletności materiału, np.  $p_4$ : „Nie istnieją inne dokumenty dotyczące stosunku prawnego  $x$ ”. Wówczas dodana przesłanka  $p_3$ , dotycząca dokumentu C, będzie z tą przesłanką sprzeczna, więc nie będzie można mówić o niemonotoniczności. Jednak w przypadku logik niemonotonicznych nie formuluje się przesłanki  $p_4$ , bo albo można uznać, że jest ona „w tle” rozumowania, albo że rozumowaniami rządzi dyrektywa typu: „na tym, co zebrane, można już wnioskować”; wówczas uprawnione jest każde poprawne formalnie wnioskowanie oparte na uzyskanym zbiorze przesłanek. Wnioskowanie nieuwzględniające, że można uzyskać na dany temat jeszcze dodatkową wiedzę, która je podważy, jest więc z punktu widzenia logiki klasycznej nieprawidłowe, zaś z punktu widzenia logik niemonotonicznych – jak najbardziej możliwe do zaakceptowania. Tę drugą optykę zdaje się ucieleśniać zasada prawdy formalnej. Wydaje się też, że taką właśnie optykę przyjął polski ustawodawca w zakresie cywilnego prawa procesowego.

Na koniec pozostaje do rozważenia, czy niemonotoniczność rozumowań w zakresie prawa procesowego rzeczywiście jest związana z przyjęciem zasady prawdy formalnej. Można to poddać w wątpliwość,

---

w rozumowaniach teologicznych (m.in. analizowanych przez Tomasza) są zdania/wypowiedzi z Pisma Świętego, uznane za prawdziwe, które dopiero potem zostają poddane procesom interpretacyjno-inferencyjnym, a nie sądy uzyskane w wyniku zastosowania zasad hermeneutyki biblijnej, zgodnie z którą np. dane wypowiedzi uzna się za metaforyczne i przyjmie taką, a nie inną ich interpretację; tego rodzaju dochodzenie do jednoznacznego sądu należy już bowiem do procesu rozumowania. Zarazem tylko przy założeniu o przyjmowaniu samych wypowiedzi objawienia lub ich asercji jako podstaw rozumowań teologicznych może być mowa o ich niemonotoniczności; inaczej bowiem dodane przesłanki zmieniające wynik wnioskowania będą z dotychczasowymi po prostu sprzeczne.

wskazując, że również w procesie karnym, którym bezdyskusyjnie rządzi zasada prawdy materialnej (obiektywnej), sąd – choć z urzędu dąży do zbadania wszystkich okoliczności sprawy – nigdy nie ma pewności, czy mu się to udało. Nigdy nie wie, czy nie istnieją przesłanki, które podważą jego rozumowanie, a mimo to wydaje orzeczenie. Z tego też względu również odnośnie do tej dziedziny mówi się o logice domniemań czy o logice zaocznej (*default logic*), upatrując w nich niemonotoniczność. Wydaje się więc, że niemonotoniczność rozumowań procesowych wynika po prostu z ogólnej zasady pozwalającej sędziemu na prowadzenie wnioskowań, gdy zbierze jakiś materiał dowodowy. Należy jednak zauważyć, że zasada prawdy materialnej zobowiązuje go do maksymalnego dążenia do ustalenia, jak naprawdę jest lub było; w praktyce sędzieja nigdy nie może mieć pewności, czy wie wszystko na dany temat; teoretycznie powinien jednak dążyć do tego ideału. Tymczasem zasada prawdy formalnej, która rozdziela osobę poszukiwacza przesłanek (strona postępowania) i osobę wnioskującego (sąd), odsuwa wnioskującego od obiektywnej rzeczywistości i możliwości dotarcia do niej, a zmusza go, aby za rzeczywistość uznał to, co przedstawiają dostarczone mu materiały, a co może być nawet zupełną fikcją, jeśli tylko strony się co do niej zgadzają. Choć więc można mówić o niemonotoniczności generalnie wszystkich rozumowań prawniczych, zasada prawdy formalnej sprawia – moim zdaniem – że tam, gdzie zostaje ona przyjęta, niemonotoniczność rozumowań nie jest tylko konsekwencją ludzkiej niedoskonałości epistemicznej, lecz jest wprost systemowo założona. Co więcej, rozumowania te, jeśli tylko są formalnie poprawne, są uznawane za prawidłowe; są więc zgodne z przyjętymi regułami inferencji, co oznacza, że niemonotoniczny charakter mają nie tylko same rozumowania, lecz cała stosowana przez wnioskującego logika.

## 6. PODSUMOWANIE

Powyższe rozważania i analizy pokazują, że aby mówić o niemonotoniczności rozumowań prowadzonych przez sąd w ramach procesu cywilnego, należy przyjąć pewne założenia. Trzeba przede wszystkim

przyjąć możliwość istnienia logik niemonotonicznych, inaczej bowiem rozumowania określone jako niemonotoniczne będą po prostu rozumowaniami błędnymi, choć może uzasadnionymi pragmatycznie, zgodnie z koncepcją Anny Jedynek. Co więcej, konieczne jest uznanie, że właściwymi przesłankami takich rozumowań są przesłanki, które określiłem jako podstawowe – czyli te, które dotyczą wprost dokumentu (np. stwierdzają jego istnienie czy wiarygodność lub stanowią asercję jego treści), gdyż w razie przyjęcia za przesłanki częściowych wniosków, nowe przesłanki będą z niektórymi z nich po prostu sprzeczne. Należy w końcu uznać, że w ramach logik niemonotonicznych mogą obowiązywać inne („luźniejsze”) standardy poprawności wnioskowania.

Przyjęcie tych założeń umożliwia upatrywanie zwłaszcza w rozumowaniach procesowych prowadzonych zgodnie z zasadami określonymi w obecnie obowiązującym kodeksie postępowania cywilnego zjawiska niemonotoniczności, co przede wszystkim wiąże się z ucieśnieniem w nich zasady prawdy formalnej, niezależnie od jej relacji z zasadą prawdy materialnej. Zarazem dalsze rozważania przeprowadzone w niniejszym artykule ujawniają, że przyjęcie tej pierwszej zasady wręcz systemowo wymusza rozumowanie niemonotoniczne.

Sklaniają one do udzielenia pozytywnej odpowiedzi na postawione we wstępie pytanie i następującej konkluzji: przyjęcie zasady prawdy formalnej w prawie procesowym oznacza akceptację rozumowań niemonotonicznych – stosując się do zasady prawdy formalnej, sąd rozumuje niemonotonicznie, a wręcz posługuje się logiką niemonotoniczną. Zgodnie z wyrażanym przez część autorów poglądem o przyjęciu tej zasady w polskim prawie procesowym, polskie sądy zmuszone są stosować logikę niemonotoniczną.

#### THE PRINCIPLE OF FORMAL TRUTH IN THE POLISH CIVIL PROCEDURAL LAW AND NON-MONOTONIC REASONING

##### Summary

This paper analyses the implementation of the formal truth principle in the Polish civil procedural code in the light of non-monotonic

reasoning. The author starts by presenting the concept and applications of non-monotonic reasoning, and the formal truth principle and its place in Polish civil procedure. Next he examines the conditions in which non-monotonicity is admissible in civil court reasoning. While legal reasoning may generally be regarded as non-monotonic due to the assumptions it employs and treats as defensible, the author's observations on the basis of selected civil law cases lead him to the conclusion that the use of the formal truth principle as a viable instrument in law simply forces courts to make non-monotonic inferences. In other words, adopting this principle means accepting non-monotonic reasoning, or even more: if the court keeps to the formal truth principle it is using one of the types of non-monotonic logic.

**Słowa kluczowe:** zasada prawdy formalnej, rozumowanie niemonotoniczne, logika niemonotoniczna, proces cywilny.

**Keywords:** formal truth principle, non-monotonic reasoning, non-monotonic logic, civil procedure.

#### **Literatura:**

- ALFERES JOSÉ, PEREIRA LUÍS MONIZ, PRZYMUSIŃSKI TEODOR C., *Belief Revision in Non-Monotonic Reasoning and Logic Programming*, «Fundamenta Informaticae» 28.1-4/1996
- BODENSTAFF LIANNE, PRAKKEN HENRY, VREESWIJK GERARD, *On formalising dialogue systems for argumentation in the event calculus*, [w:] *Proceedings of the Eleventh International Workshop on Nonmonotonic Reasoning*, Windermere (UK) 2006
- BROŻEK BARTOSZ, *Nauka w poszukiwaniu logiki*, «Semina Scientiarum» 1/2002.
- DĄBROWSKI MARCIN, *Zasada kontradycyjności a postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym*, «Przegląd Prawa Konstytucyjnego» 2/2011
- DOHERTY PATRICK, ŁUKASZEWICZ WITOLD, SZAŁAS ANDRZEJ, *A Reduction Result for Circumscribed Semi-Horn Formulas*, «Fundamenta Informaticae» 28.1-4/1996
- GABBAY DOV M., *Theoretical foundations for non-monotonic reasoning in expert systems*, [w:] *Logics and Models of Concurrent Systems*, red. K.R. APT, Springer, Berlin 1985

- GABBAY DOV M., WOODS JOHN (red.), *The Many Valued and Nonmonotonic Turn in Logic*, Elsevier 2007
- GOMOLIŃSKA ANNA, *On Semantics for the Nonmonotonic Modal Formalization of the Logic of Acceptance and Rejection*, «Fundamenta Informaticae» 28.1-4/1996.
- IBEK ANNA, *Generalizacje w rozumowaniach dowodowych*, «Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały» 10.1/2012
- JANKOWSKI JANUSZ, *Zasady procesowe. Postępowania przyspieszone*, «Monitor Prawniczy» 10/2005
- JEDYNAK ANNA, *Pragmatyczny aspekt niemonotoniczności*, «Filozofia Nauki» 46.2/2004
- KACZMAREK-TEMPLIN BERENIKA, *Bariery dla obywateli w procedurze cywilnej wpływające na negatywny odbiór wymiaru sprawiedliwości*, «Na wokandzie» 8.5/2011
- KALLAUS ANDRZEJ, *Konsekwencje prawne zmiany przepisu art. 3 KPC w postępowaniu procesowym*, «Monitor Prawniczy» 4/1997
- KNOPPEK KRZYSZTOF, *Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym*, «Palestra» 50.1-2/2005
- KNOPPEK KRZYSZTOF, *Problem dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu w postępowaniu cywilnym*, «Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny» 69.3/2007
- ŁUKASZEWICZ WITOLD, *Non-Monotonic Reasoning: Formalization of Commonsense Reasoning*, Ellis Horwood Limited 1990
- ŁUKOWSKI PIOTR, *Logiczna analiza operacji zdefiniowanych w trzech konstrukcjach Davida Makinsona*, «Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria» 86.2/2013
- ŁUKOWSKI ŁUKASZ, ŻUKOWSKI BARTOSZ, *Zasady tzw. „prawdy materialnej” i „prawdy formalnej”. Analiza logiczno-filozoficzna i przeglądowa*, «Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica» 73/2014
- MAKINSON DAVID, *General theory of cumulative inferences*, [w:] *Non-monotonic Reasoning*, red. M. REINFRANK i wsp., «Lecture Notes in Computer Science» (Springer, Berlin) 346/1989
- MAKINSON DAVID, *Bridges from Classical to Nonmonotonic Logic*, London 2005 (wyd. polskie *Od logiki klasycznej do niemonotonicznej*, przeł. T. JARMUŻEK, Toruń 2005)
- MALINOWSKI JACEK, *Rola oczekiwań w rozumowaniach*, «Ruch Filozoficzny» 53.4/1996
- MALINOWSKI JACEK, *Logiki niemonotoniczne*, «Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria» 1.21/1997

- MCCARTHY JOHN, *Circumscription: A Form of Non-monotonic Reasoning*, «Artificial Intelligence» 13/1980
- MĘDRALA MAŁGORZATA, *Funkcja ochronna cywilnego postępowania sądowego w sprawach z zakresu prawa pracy*, Warszawa 2011
- MOORE ROBERT C., *Possible World Semantics for Autoepistemic Logic*, [w:] *Proceedings Workshop on Non-Monotonic Reasoning*, New Platz (NY) 1984.
- POGODA PATRYK, *Tomasz z Akwinu monotonicznie*, «Filozofia Nauki» 78.2/2012
- PRAKKEN HENRY, *A Semantic View on Reasoning about Priorities (extended abstract)*, [w:] *Proceedings of the second Dutch\German Workshop on Nonmonotonic Reasoning*, Utrecht 1995
- PRAKKEN HENRY, *Intuitions and the modelling of defeasible reasoning: some case studies*, [w:] *Proceedings of the Ninth International Workshop on Nonmonotonic Reasoning*, Toulouse 2002
- PRAKKEN HENRY, *Formalising debates about law-making proposals as practical reasoning*, [w:] *Logic in the Theory and Practice of Lawmaking*, red. M. ARASZKIEWICZ, K. PLESZKA, Springer 2015
- REITER RAYMOND, *A Logic for Default Reasoning*, «Artificial Intelligence» 13/1980.
- SZMIT MACIEJ, *Wybrane zagadnienia opiniowania sądowo-informatycznego*, Kraków 2014
- TREPCZYŃSKI MARCIN, *Tomasz z Akwinu niemonotonicznie*, «Filozofia Nauki» 74.2/2011
- TREPCZYŃSKI MARCIN, *Kwestia o niemonotoniczności w teologii*, «Filozofia Nauki» 78.2/2012
- WIŚNIEWSKI TADEUSZ, *Przebieg procesu cywilnego*, wyd. 2, Warszawa 2013.
- WÓJTOWICZ ANNA, TREPCZYŃSKI MARCIN, *Logiki niemonotoniczne jako sposób wnioskowania w niesprzyjających warunkach*, «Filozofia Nauki» 74.2/2011.